

# Bogdan Łazuka, Jak to dziewczyna

To był ubogi młody muzyk  
pustą miał kieszeń, pełną duszę  
stare pianino w domu miał  
i na tym instrumencie grał  
aż raz, gdy zasiadł do pianina  
ze strun zrodziła się dziewczyna  
zrodziła się z piosenki nut  
z melodii, którą muzyk wiódł  
mówiła mu, że kocha go  
że nigdy nikt, że tylko on  
la la la la  
jak to dziewczyna  
że go tak bardzo było brak  
że nie do wiary, że aż tak  
mówiła tak  
jak to dziewczyna  
tuliła się do jego rąk  
i w oczy mu patrzyła wciąż  
la la la la  
jak to dziewczyna  
pokochał do utraty tchu  
tak w głowie zawróciła mu  
jak to dziewczyna  
jak to dziewczyna  
niestety krótko trwa piosenka  
nutki się kruszą, słowo pęka  
a kto się na miłości zna  
wie, że ta jeszcze krócej trwa  
ta miłość też nie była inna  
rzuciła chłopca zła dziewczyna  
tak czasem szczęścia komuś brak  
nawet w piosence bywa tak  
rzuciła go i poszła w świat  
choć został cień i w sercu ślad  
la la la la  
jak to dziewczyna  
mówiła, że już wielki czas  
żeby z tym wszystkim skończyć raz  
mówiła tak  
jak to dziewczyna  
mówiła, że to dość już trwa  
że takich jak on wielu ma  
la la la la  
jak to dziewczyna  
mówiła, że go ma już dość  
i porzuciła go na złość  
jak to dziewczyna  
jak to dziewczyna  
że się melodia kołem toczy  
piosenka na tym się nie kończy  
i w życiu tak się zdarza, że  
jak refren coś powtarza się  
i gdy się refren ten zanuci  
dziewczyna znów do niego wróci  
wszystko zapomnieć każe mu  
za kilka tych wytartych słów  
znów powie mu, że kocha go  
że nigdy nikt, że tylko on  
la la la la  
jak to dziewczyna  
że go tak bardzo było brak  
że nie do wiary, że aż tak  
tak powie mu  
jak to dziewczyna

i będzie się tulić do rąk  
i w oczy mu spoglądać wciąż  
la la la la  
jak to dziewczyna  
pokocha do utraty tchu  
i w głowie znów zawróci mu  
jak to dziewczyna  
jak to dziewczyna  
jak to dziewczyna  
jak to dziewczyna